

OBRZĘDY WSTĘPNE

KATECHEZA 8

AKT POKUTY



Znak krzyża i pozdrowienie, które mają miejsce na początku Mszy świętej, wyrażają tajemnice zgromadzenia będącego „duchową świątynią” i „świętym kapłaństwem” (I P 2,5). Ci, którzy tworzą „święte zwołanie”, są jednak grzesznikami. Uświadomienie sobie bliskości Pana każe uznać własną niegodność. Podobnie Piotr: po cudownym połowie zostawia łódź i pełne sieci, aby jak najszybciej znaleźć się przy Jezusie, a gdy przypada do Jego stóp, woła: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5,8). Akt pokutny jest wyrazem

poczucia grzeszności, które budzi się wraz z aktem wiary w to, że Pan jest blisko. Schemat aktu pokutnego przedstawia się następująco: zaproszenie, cisza, wyznanie, modlitwa przebaczenia. Po zachęcie kapłana trwamy przez chwilę w ciszy, która ma pomóc w tym, byśmy akt pokuty uczynili własnym, wewnętrznym. Nie jest to oczywiście czas na robienie szczegółowego rachunku sumienia, jednak nie uciekamy tu od osobistej odpowiedzialności za grzech, trzymając się li tylko „mglistego” przekonania, że „wszyscy są winni”, że „każdy człowiek jest grzeszny”. Wyznając grzech, mówimy o osobistej odpowiedzialności za popełnione zło. Najlepiej wyraża tę myśl tradycyjna forma wyznania grzechów, jaką jest spowiedź powszechna. Choć wypowiadamy ją razem, każdy mówi we własnym imieniu, w liczbie pojedynczej: **„spowiadam się”, „zgrzeszyłem”**. Tę osobistą odpowiedzialność podkreśla też **gest uderzenia się w piersi**, któremu towarzyszą słowa: **„moja wina”**.

Eucharystia jest spotkaniem w prawdzie. Prawdą o człowieku jest jego grzech. Jak pisze św. Jan: *„Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy”* (I J 1, 8). Jednak nie jest to jedyna prawda, jaką akt pokutny przypomina. Ostatnia jego część to modlitwa kapłana, który w imieniu zgromadzenia prosi, by Bóg się zmiłował. Wyznaniu prawdy o grzeszności człowieka towarzyszy wyznanie wiary w Boże miłosierdzie. Uznajemy grzech nie po to, aby powiększać w sobie poczucie winy, lecz po to, by bardziej otworzyć się na łaskę. Podejmujemy akt skruchy – czyli kruszymy to, co w nas uniemożliwia działanie Boże, a ważniejsze jest to, co Bóg zamierza uczynić, niż to, jacy jesteśmy. Aktem pokuty przygotowujemy się do przyjęcia Bożego działania – w słowie i w sakramentach. To działanie nie następuje „automatycznie”, ale wymaga od nas wewnętrznej dyspozycji, by dar ten przyjąć.

